

W świetle ognisk



Na „grobie” kartofli reżyser ustawił kukłę z napisem „Ziemia dla ziemniaków”.

Pochówkiem kartofli przyniesionych przez elblążan na plac Kazimierza Jagiellończyka rozpoczął się w Elblągu Festiwal Filmów Jana Jakuba Kolskiego.

Pogrzeb kartofli przebiegał przy wtórze orkiestry dętej, w świetle olbrzymich ognisk rozpalonych na elbląskim placu.

- Przyszedłem tutaj, bo chciałem wyjść z domu - mówi Franciszek Majkowski, jeden z uczestników zabawy. - Takie zabawy są zawsze bardzo sympatyczne. Nie będę jednak oglądał festiwalowych filmów.

Pomysłodawcą happeningu, na którym bawiło się kilkadziesiąt osób, był Paweł Kasperczyk, redaktor naczelny Radia El. Happening nawiązywał do filmu Kolskiego pt. „Pogrzeb kartofla”.

Na „grobie” kartofli Kolski postawił słomianego chochoła z napisem „Ziemia dla ziemniaków”.

Elbląg wyróżniony

- Cieszę się, że tak oryginalny reżyser zawitał do Elblągu, choć mógł być, na odbywających się w tym samym czasie, festiwalach filmowych w Brukseli, Trieście i Nowym Jorku - witał reżysera Jacek Nowiński, dyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Kultury w Elblągu, organizator festiwalu.

Już w drodze do Elbląga, na dworcu w Tczewie, Kolski dowiedział się o nagrodzie, którą jury festiwalu filmowego w Trieście przyznało mu za „Historię kina w Popielawach”. Projekcja tego właśnie filmu odbyła się w pierwszym dniu elbląskiego festiwalu. Film ten pokazywany jest także obecnie na festiwalu

w Brukseli. Po emisji filmu „Historia kina w Popielawach” odbyło się spotkanie reżysera z widzami. Spotkanie poprowadził Stefan Laudyn, dyrektor Festiwalu Warszawskiego. Reżyser wskoczył energicznie na scenę.

- Nie chcę w ten sposób chwalić się moją sprawnością, ale pokazać, że jestem jeszcze stale rozwijającym się artystą - powiedział Kolski.

Poza kontrolą

Reżyser twierdzi, że tylko w części panuje nad produkcją swoich filmów. - Zawsze coś wymyka się spod kontroli, ale dzięki temu powstają filmy, które ludzie chcą oglądać - mówi Kolski.

W Elblągu reżyser będzie obchodził także swoje 43 urodziny. Przyjadą aktorzy znani z większości jego filmów, Krzysztof Majchrzak, Mariusz Saniternik.

(G.P.)



Jana Jakuba Kolskiego w WOK-u przywitały dzieci.